

Z kraju kiwi wołomińscy podróżnicy przenieśli się do kraju koali i kangurów. Próbowali zdobyć Górę Kościuszkę, odwiedzili ZOO Stevena Irwinga, podziwiali piękne wybrzeża Australii, a nawet natknęli się na australijską miejscowość o znajomo brzmiącej nazwie - Woolomin.

Australia - ostatni etap podróży dookoła świata



Na antypodach spędzili ostatnie miesiące swojej podróży - od kwietnia do września 2015 r. Po zwiedzeniu Nowej Zelandii, w czerwcu przyszła kolej na najmniejszy kontynent i jednocześnie szóste pod względem wielkości państwo na świecie - Australię. Państwo Ładomirscy wylądowali na jej południowym wybrzeżu i zaczęli zwiedzanie Australii od Parku Narodowego Port Campbell, który

jest położony na zachód od Melbourne. Zajmuje pas nadbrzeżnego płaskowyzu, opadającego wysokim, ponad 100-metrowym klifem do Oceanu Indyjskiego. Silne falowanie wód zmienia krajobraz, tworząc malownicze formy skalne w postaci grot, iglic, kopuł i łuków - słynny Most Londyński (który zawalił się w 1990 r.), Nozdrze Wieloryba, Dwunastu Apostołów (po obsunięciu się jednej ze skał w 2005 roku

pozostała już tylko ósemka Apostołów). Mieli też okazję udać się na morską wycieczkę zakończoną podglądaniem wynurających się z wody wielorybów i tańczących wokół statku delfinów. A potem, wynajętym samochodem, udali się wzdłuż wschodniego wybrzeża, aż do miejsca, gdzie zaczyna się Wielka Rafa Koralowa. Próbowali również na tym kontynencie zdobyć jego najwyższy szczyt, ale podobnie jak to miało miejsce w Andach, położona w Górach Śnieżnych Góra Kościuszkę (2228 m n.p.m.), odniosła się do nich nieżyczliwie spowijając się nie tylko mgłą, ale również pokrywą lodową, która ostatecznie zniechęciła dzielnych podróżników do postawienia stopy na oblodzonym szczyście. Warunki zimowe, jakie panowały w górach w tym pokrytym w 90 proc. przez pustynię kraju, zupełnie ich zaskoczyły. Okazało się, że w lipcu i sierpniu ciepła Australia to tylko mrzonki, bo w nocy jest bardzo zimno i namiot wygląda jak w czasie środkowo-europejskiej zimy.

Misie koala, kangury i węże

To, czego odmówiła Góra Kościuszkę, zrekompensowała im z nadwyżką fauna i flora, równie endogeniczna jak ta w Nowej Zelandii. Kangury, wombaty, misie koala były na wyciągnięcie ręki, nie tylko w odwiedzanych po drodze parkach, takich jak np. Stevena Irwinga Australia ZOO w miejscowości Beerwah, położonej ok. 80 km na północ od Brisbane. Przy okazji państwo Ładomirscy ostrzegali przed jazdą po zachodzie słońca, bo wtedy wszystkie kangury urządziły sobie zawody polegające na tym, który bardziej przestraszy jadącego kierowcę, przeskakując mu tuż przed maską samochodu. Takie spotkanie na drodze jest bardzo niebezpieczne dla obu stron - kangur nie ma szans w zetknięciu z pędzącym samochodem, ale samochód i jadący w nim kierowca też ma przechłapanie, ze względu na sporą masę dorosłego kangura.

Na trasie do publicznych toalet można było znaleźć informacje ostrzegające przed węzami. Ale po

pewnym czasie nawet straszenie pajakami, które zabijają w parę sekund, nie robiły już na nich większego wrażenia.

Z Woolomina o Wołomina

Jadąc w kierunku Wielkiej Rafy nie omieszkali wpaść na Przylądek Byrona - najbardziej na wschód wysuniętą część kontynentu. Zimowa pogoda nie zniechęciła pana Marka i po dotarciu do Wielkiej Rafy zażył kąpieli w Morzu Koralowym. Warto nadmienić, że Wielka Rafa Koralowa, największa na ziemi pojedyncza struktura wytwarzana przez organizmy żywe, jest widoczna z kosmosu w postaci białej smugi na tle błękitnego oceanu. W tym miejscu rozpoczęli drogę powrotną, starając się nie powtarzać wcześniej przebytej trasy. Ich celem było dotarcie na czas do kolejnego gospodarza, z którym byli umówieni w ramach międzynarodowej organizacji Workaway. Przebywając w australijskim gospodarstwie w Barthurst i wykonując różne prace przy remoncie domu mieli, podobnie jak w Nowej Zelandii, czas na zwiedzenie okolicy. Podróżując po okolicy podziwiali widoki w Górach Błękitnych, które stanowią część Wielkich Gór Wododziałowych. Park Narodowy Gór Błękitnych znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO. W tych okolicach, zupełnie przypadkiem, trafili na miejscowość o nazwie bliską ich sercu, czyli Woolomin.

Swoją podróż po Australii państwo Ładomirscy zakończyli krótkim pobytem w Sydney. Mieli wreszcie okazję do skosztowania steku z kangura i powłóczenie się po mieście. Z pylonu Harbour Bridge podziwiali widok na całą zatokę Port Jackson. Odwiedzili też zanurzone pod wodą oceanarium. Z podwodnych korytarzy, zbudowanych ze szkła, mogli obserwować cały podwodny świat - wszyscy wodni mieszkańcy pływali nad głowami zwiedzających. We wrześniu, z lotniska w Sydney, Grażyna i Marek Ładomirscy wrócili do Polski. (am)

Radio FAMA
Wołomin 94,7 MHz

**WIEŚCI piszą
FAMA głosi**

Baba Jaga z Kuligowa

Jak już informowaliśmy, na początku czerwca 2016 r. polski reżyser Tomasz Bagiński w Skansenie w Kuligowie kręcił sceny do swojego najnowszego krótkometrażowego filmu pt. „Jaga”, będącego częścią cyklu „Legendy polskie”. Na stronie fb kuligowskiego skansenu, dzięki uprzejmości Allegro, można zobaczyć kilka kadrów z planu filmowego.



■ Sceny kręcone w kuligowskim skansenie do filmu T. Bagińskiego „Legendy polskie”: Jaga”.

Do tej pory w serii „Legendy polskie”, realizowanego przy współpracy z portalem Allegro, jeszcze w 2015 roku ukazał się „Smok” z udziałem Jerzego Stuhra i „Twardowski” z Robertem Więckiewiczem w głównej roli. Kolejna część tego ostatniego, zatytułowana „Twardowsky 2.0” ukazała się we wrześniu 2016 roku, natomiast „Operację Bazyliżkę” opublikowano w listopadzie. Zgodnie z obietnicą, jeszcze przed końcem 2016 roku można było zobaczyć kolejną część „Legend polskich: Jaga”. Jak donosi na stronie internetowej antyradio.pl, Maciej Daszuta: „W najnowszej odsłonie „Legend polskich” Tomasz Bagiński pochylił się nad postacią Baby Jagi, którą od wieków polskie babce straszą nieposłuszne dzieci. Film przedstawia wydarzenia po ucieczce Jagi (w tej roli Katarzyna Pośpiech) z piekielnego więzienia. Pilnujący jej Starszy Szatan Boruta oraz jego zastępca, Rokita, (grani odpowiednio przez Tomasza Drabka i Piotra Machalicę) zawiadli, toteż są zmuszeni odnaleźć kryjówkę Jagi, aby ocalić świat przed gniewem czarownicy. Okazuje się, że Baba Jaga skryła się w Skansenie Kultury Ludowej i Ziemiańskiej w Kuligowie nad Bugiem, choć w filmie nazwany jest on „Skansenem wsi Radomskie”. Zbudzona ze snu wiedźma jest celem rajdu oddziału specjalnego, jednak przed wyważeniem drzwi, w której się ukrywa, zdążyła wypowiedzieć zaklęcie i zażyć borówkę amerykańską, bądź inną jagodę. Jaga zachowuje się niczym Geralt z

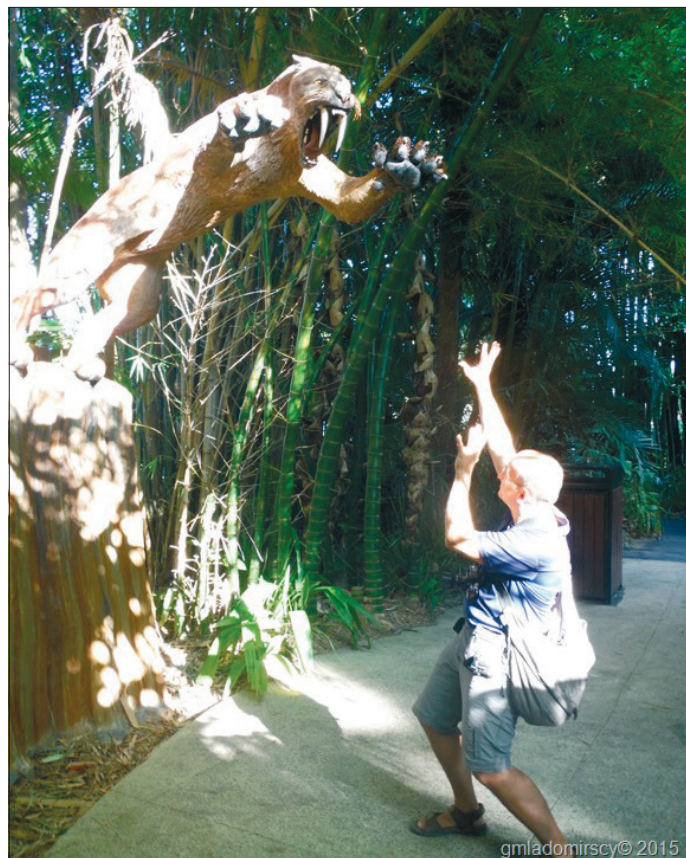
Rivii po wypiciu eliksiru „Zamieć” powodującego, że czas dla osoby, która go zażyła płynie wolniej niż dla jej otoczenia. Ma to efekt bardzo podobny do tzw. „bullet time”, który widzowie znają doskonale z trylogii „Matrix”, a gracze również z serii Max Payne. Scena ta odbywa się przy akompaniamencie iście słowiańskiej muzyki i również może przywołać na myśl ścieżkę dźwiękową z gry Wiedźmin 3: Dziki Gon. Utwór ten nosi tytuł „Jaskółka uwieczniona” i został napisany w oryginale przez Stana Borysa do słów Kazimierza Szemiotha.

Muzyka do filmu „Legendy polskie: Jaga” powstała dzięki współpracy Cord Poland z Anetą Kabką oraz Michałem Krajewskim. Na soundtracku wykorzystano również fragmenty znanych utworów: „Kocham wolność” w wykonaniu Damiana Ukeje, „Zegarmistrz Świata” Tadeusza Woźniaka oraz „Jezioro łabędzie” Piotra Czajkowskiego. Za scenariusz „Jagi” odpowiada Błażej Dzikowski, a wśród aktorów drugoplanowych zobaczyliśmy Aleksandrę Paleolog w roli małej Marysi. Robert Więckiewicz powrócił w roli Twardowsky’ego, a głos Peruna podłożył Michał „Jurgen” Jaroszewicz.

(...) Tomasz Bagiński ma się także zająć planowaną adaptacją „Wiedźmina” na podstawie prozy Andrzeja Sapkowskiego. Reżyser był już odpowiedzialny za intro do drugiej części gry studia CD Projekt, w którym na pełnym morzu dochodzi do widowiskowego zamaru na króla Aedirn, Demawenda.” (oprac. am)



■ Reżyser T. Bagiński i W. Urmanowski gospodarz skansenu w Kuligowie.



REKLAMA

U SŁAWKA

NAUKA JAZDY



UBEZPIECZENIA

www.uslawka.pl

Kontakt:
tel.: 665 729 222
e-mail: uslawkaubezpieczenia@gmail.com
tel.: 22 787 44 76
e-mail: uslawka@o2.pl

ul. Moniuszki 1
(róg Piłsudskiego)
05-270 Marki

ul. Lipińska 34A/42
05-2 00 Wołomin